Nr 242. Dnia 2 Listopada. Wtorek. — Dnia 21 Października (2 Listopada) 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej do 3-ciej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90 oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Dzień Zaduszny* S. Wiktoryna
Jutro: S. Huberta Biskupa.
Czwartek: S. Karola Boromeusza B'skupa.
Piątek: SS Zacharjasza P. i Elżbiety.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 58
Zachód „ „ 4 „ 29.

Długość dnia god. 9 minut 30.
Ubyło „ „ 7 „ 3.

Sobota: S. Leonarda Wyznawcy
Niedziela: *Opieki N Marji Panny.*
Poniedziałek: S. Godfryda Biskupa.
Wtorek: S. Teodora Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Uroczystość odpustowa ŚŚ. Kryspina i Kryspiniana, dwóch braci męczenników, obchodzona w niedzielę w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, sprowadziła licznych pobożnych do tej Świątyni Pańskiej, tak na Wotywę Odpustową odrawioną przed Ołtarzem uroczystujących Patronów, jak i następnie dla słyszenia Słowa Bożego, głoszonego przez JX. Jańskiego, po skończeniu którego odbyła się Summa poprzedzona uroczystą processją wewnątrz Świątyni Pańskiej. Celebrował takową JX. Wierzbicki, a po jej ukończeniu udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwo N. Sakramentem. I na po południowe Nieszporne Nabożeństwo, w czasie którego również głoszonem było słowo Boże, zebrali się tłumnie pobożni. Po kazaniu odśpiewano suplikacje i odbyła się powtórnie uroczysta processja z towarzyszeniem tak samo jak i przed południem, licznych bractw miejscowych ze światłem jarzącem, chorągwiami, obrazami i udzielonem zostało zgromadzonym obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W kościele Powązkowskim, tegoż samego dnia, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, odbywało się zwykłe odpustowe Nabożeństwo miesięczne, w czasie którego Summę i Nieszpory celebrował JX. Pleszewski; słowo zaś Boże w czasie Summy głosił JX. Tomasz Smiechowicz (kapłani miejscowi). Po południu w czasie Nieszporów, z powodu zbyt chłodnego powietrza, słowo Boże, głoszone zwykle w czasie takiegoż odpustowego Nabożeństwa na cmentarzu, głoszonem nie było. Pomimo tego odpustowe to Nabożeństwo miało dość licznych uczestników tak miejscowych jak i z miasta przybyłych. Po skończonych Nieszporach i udzielonem błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem, dawano wiernym relikwje święte do ucałowania.

— Na uroczystość wczorajszą *Wszystkich Swiętych*, obchodzoną odpustowem Nabożeństwem w kilku tutejszych kościołach, licznie zgromadzili się pobożni do wszystkich Świątyń Pańskich, a przeważnie do kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych, na Grzybowie istniejącego. Tam rzec można, nie tylko zapełnioną ale literalnie zatłoczoną została ta Świątynia Pańska, a wiele z pobożnych osób już się do jej wnętrza dostać nie mogło. Uroczysta Wotywa przed Wielkim ołtarzem, a następnie Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, którą celebrował JX. Słowikowski, i Słowo Boże głoszone w czasie Summy, stanowiło pierwszą dopołudniową cześć odpustu. Następnie w popołudniowych godzinach Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w górnym kościele, zakończyły tę odpustową uroczystość.

Po ukończonym obrzędzie uroczystym w górnym kościele na cześć Wszystkich Świętych, rozpoczął się w dolnym kościele obchód *Dnia Zadusznego* Nieszporami żałobnemi, w czasie których Kapłani przy uczestnictwie tłumnie zgromadzonego ludu w procesjonalnym pochodzie odśpiewali stacje i modlitwy żałobne za dusze zmarłych.

Żałobny ten obrzęd religijny rozpoczął się wczoraj we wszystkich kościołach katolickich — a dziś w dalszym ciągu już od samego rana odprawiają się Msze Święte żałobne ze stosownemi naukami głoszonemi z kazalnic.

— W kościele powązkowskim odbywała się żałobna procesja po cmentarzu, gdzie jako w wigilję dnia Zadusznego, tysiące ludu ożywiło ten Swiat umarłych.

Wiadomości miejscowe.

═ W zeszłą sobotę JW. Zarządzający IV oddziałem Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, Członek Rady Państwa Deljanow w Towarzystwie JJWW. Senatora de Witte Prezesa Komitetu Naukowego, Radcy Tajnego Gieorgijewskiego i Naczelnika Dyrekcji Naukowej, Rz. R. S. Szczebalskiego raczył zwiedzić Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, gdzie przysłuchiwał się mowie głuchoniemych, oraz muzyce i śpiewom ociemniałych.

Po obejrzeniu robót z różnych warsztatów, rysunków, drzeworytów, wyrobów rzeźbiarskich i po zwiedzeniu nowozałożonego muzeum oraz drukarni i wszystkich warsztatów, dostojnie wizytujący opuścili Zakład, oświadczając Zwierzchności Instytutowej swe najżywsze zadowolenie.

═ Prasa w ostatnich czasach niejednokrotnie przypominała uwadze publiczności zaniedbaną niewiadomo z jakich przyczyn skromną instytucję tanich kuchen.

Jak wszystko u nas, tanie kuchnie były przez chwilę modne, nawet *high life* tutejszy uważał za obowiązek dobrego tonu, modnemi dyżurami w tanich kuchniach, tanio nabyć tytuł obywatelstwa. Nie brakowało i popędów sercowych i pomocy skutecznych i uczciwego poparcia.

Wszystko to należy już do przeszłości. Obecnie kuchnie tanie, które gdzieindziej nie tylko się opłacają, ale stanowią źródło dochodów, w Warszawie uciekać się muszą do miłosierdzia publicznego.

Dla czego? czy jesteśmy tak zamożni, że wszyscy dostatnio i drożej żywić się możemy? Czy w instytucji samej tkwi ukryta jakaś wada organiczna? Odpowiedź na te pytania będzie może przedmiotem osobnego artykułu—w tej chwili obowiązek sprawozdawczy, każe nam wspomnieć o niedzielnym koncercie danym w sali Ratuszowej na dochód smutnie wegetujących tanich kuchen.

Sprawozdanie nasze nie może przekraczać granic krótkiej wzmianki, w której najwięcej miejsca zajmować muszą słowa uznania dla wszystkich uczestników w tem filantropijnem wystąpieniu. Każdy robił co mógł i jak mógł a jeżeli instytucja coś na tem skorzystała,—cel jest osiągnięty.

Krytyka, jak ktoś dowcipnie powiedział, jest to prawo, które się kupuje wraz z biletem wejścia. Otóż bywają wypadki, że kassjerką jest Dobroczynność — i że prawa tego nikomu nie sprzedaje. Taki właśnie wypadek miał miejsce w niedzielę.

Co wtedy począć ma krytyka? Oto pamiętać głównie o tem, że Tanim kuchniom przybędą zapasy kaszy, kartofli, kapusty i innych produktów, których im brakowało.

Niezbyt zresztą trudnem jest jego zadanie, jeżeli z pośród ogólnych dobrych chęci, wyróżnić zdoła tak wybitne objawy jak wystąpienie pianisty pana Bryknera. Młody ten uczeń pana Strobla, złożył dowody niepospolitych zdolności, które kiedyś do siły talentu wzmódz się mogą. Jędrność i elastyczność uderzenia, niepospolita technika i zapał młodzieńczy pozwalają pięknie rokować o przyszłości debiutanta, który wykonaniem Novellety Schumana i Tarantelli Liszta, zdobył sobie zasłużony oklask.

Największy kontyngens wykonawców dostarczała koncertowi młodzież Instytutu Muzycznego. Uczestnicy w kwartecie Schumana i cały dość liczny komplet smyczkowy, który odegrał kompozycję Vogta (z surdinami) przedstawił się bardzo przyzwoicie.

Deklamacji podjęli się: Żółkowski i Pani Rakiewiczowa. Jeżeli nie łatwo wyobrazić sobie Żółkowskiego na estradzie, to jeszcze trudniej wystawić go sobie drżącego pod wpływem trwogi.

— Wolałbym odegrać pięcioaktową tragedję, mówił znakomity artysta, aniżeli powiedzieć te parę wierszy.

Żółkowski się bał. Niechaj uczą się ci, którzy niczego się nie lękają i o niczem nie wątpią. Niechaj się przyjrzą jak mimo niewiary w siebie (cechy wielkich talentów) podbija się serca publiczności drobnostką jednym ruchem, jednym gestem, jedną intonacją głosu.

Pani Rakiewiczowa z uczuciem i siłą wypowiedziała piękny wiersz Elego.

═ W przeszłą sobotę, t. j. 30 października, nastąpiło otwarcie linji bocznej, zbudowanej od stacji drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Pruszków, do akcyjnej fabryki cukru i rafinerji Józefów. Otwarcie dopełnili: Generał Inżynierji Biergiel, Inspektor Rządowy dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, oraz Główny Inżynier drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej K. Sulikowski. Linja ta ma około 3 wiorst długości.

TANIE KUCHNIE.

Fotografja z natury przez M.

Dziwny to tłum zasiada przy tych skromnych ceratą obitych stołach, których czystość jest jedyną ozdobą. Ciągną się one rzędem przez długą sklepioną salę, otoczone prostemi stołkami.

A kogóż przy nich nie spotkać? Co za rozmaite stany, charakterystyki i typy, schodzą się tu z krańców moralnego świata.

Jeśli zaś nie spoglądają ciekawie na siebie, nie badają się wzajem, to dla tego, że nie mają ku temu czasu ni woli, bo doprawdy byłoby co badać.

Dzieci i starcy, mężczyzni i kobiety, pracownicy i pasożyty, wszystko to pożywa tutaj chleb wspólny. Nie ma gwaru ani hałasu, jak w zwykłych restauracjach, wszyscy przychodzą cicho jak cienie, w milczeniu zabierają miejsca swoje. Nie zawiązują gawędki, nie łączą się w kółka i koła, nie wstają głośno.

Spożywają skromny posiłek, każdy z osobna, chociaż wszyscy razem.

I nie dziw, są to rzeczywiście cienie tylko, tego co było, lub tego co będzie. Ludzie tu zgromadzeni rozpadają się na dwa wielkie działy, a żaden z nich nie żyje w obecnej chwili.

Jedni istnieją w przyszłości, dla drugich pozostała przeszłość jedynie.

Jedni mają tylko nadzieję, drudzy już tylko wspomnienie.

Tutaj młody człowiek, szczupły, blady, zaniedbanej powierzchowności, w letnim paltocie, pomimo dokuczliwego chłodu, siadł zamyślony przy stoliku i nie zwrócił nawet uwagi jaką podano mu potrawę.

— Czy pan chce objad postny czy mięsny, pyta go służąca w śnieżnym fartuszku i z figlarną minką, usługująca przyznać to trzeba z większą gorliwością młodym niż starym.

Spojrzał na nią jak gdyby nie słyszał co mówiła, a co gorsza nie wiedział nawet, że była doprawdy ładną i zasługiwała przynajmniej na uśmiech przyjazny.

— Wszystko jedno, odparł obojętnie, proszę o obiad tylko prędzej.

Służąca odeszła ruszając ramionami.

Alboż on zwraca uwagę na tę salę, na to co go otacza, na to co spożywa?

W myśli jego ważą się problemata nauki i problemata przyszłości. Każda chwila nie użyta na ich rozwiązanie zdaje mu się straconą.

Dzisiaj idzie mu tylko o podtrzymanie sił do walki o odżywienie organizmu—nic więcej.

Ale za to on wierzy święcie, że przyszłość do niego należy. Tam posiada czarowne pałace marzeń, tam dopiero istnieć będą dla niego pragnienia i chęci żądze i rozkosze.

Jest to stoicyzm do czasu, zabsorbowanie myślą jedną, odcinające człowieka, od wszystkich realnych warunków bytu, czyniąc go głuchym i ślepym na świat otaczający.

Jadł obiad wlepiając przed siebie wzrok mętny jaki mają często ludzie w patrujący się w głąb własnej myśli.

Czy przyszłość o której marzy ziści się kiedy dla niego?

Któż to zgadnie, on nie wątpi, on ma nadzieję, on żyje nią jedynie.

Szczęść mu Boże na drodze nauki i pracy.

Ten drugi przy nim, równie młody, należy także do zastępu przyszłości, inaczej wygląda, i z pewnością inaczej pojmuje zadanie bytu.

Jak u tamtego, suknie jego wytarte, nie zastosowane do pory i mody, a powierzchowność nosi ślady upartej walki z trudnościami losu.

Jednak nadzieje przyszłe, nie zabijają w nim poczucia teraźniejszości.

Oko jego żywe i bystre, a na zapytanie służącej odpowiada stanowczo.

On pracuje także, on także wznosi na własnych barkach gmach swego losu, ale pomimo to nie lekceważy dnia dzisiejszego, i stara się tymczasowo jak

= Wczoraj przed południem, Warszawski Ober-Policmajster, odbył na salach ratuszowych przegląd starszych dozorców Warszawskiej policji.

= Słyszeliśmy, jakoby w tych dniach w Komitecie Ministrów roztrząsano przedstawienie Ministra Komunikacyj dróg, względem dwóch linij drogi żelaznej, a mianowicie od granicy pruskiej do twierdzy Iwangrod i od stacji Koluszki drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej do m. Ostrowca.

= W niedzielę dnia 31 października o godziny 1 po południu, odbyło się poświęcenie nowego lokalu Stowarzyszenia *Połączonej Pracy Kobiet.*

Lokal połączony z Bazarem z wypisaną na froncie dewizą stowarzyszenia „Połączenie sił słabych wytwarza potęgę,“ składa się z obszernej pracowni, oraz dwóch pokoi na naukę rzemiosł ze szkolnemi ławkami i stołami, tablicą i znacznym zapasem narzędzi rękodzielniczych do nauki służących.

Przed dopełnieniem poświęcenia, pani Paulina Kuczyńska pierwotna założycielka, a obecnie opiekunka, skreśliła w krótkich słowach dzieje i cel stowarzyszenia. Celem tym jest połączenie wspólnych usiłowań pracujących kobiet i rozszerzenie zakresu pracy kobiecej przez uczenie się różnych rzemiosł dotąd przez kobiety nieuprawianych. Każda z pracownic zobowiązana jest do składania z zarobku swojego oszczędności pieniężnych, które kiedyś posłużyć mogą dla nich do uzyskania współwłasności w teraźniejszych zakładach stowarzyszenia. Instytucja ta obowiązuje się zarazem nastręczać pracę po za obrębem stowarzyszenia tym pracownicom, których zakład zatrudnić nie jest wstanie.

Jakkolwiek niektóre z założycielek zrażone pierwotnemi trudnościami, cofnęły swe udziały i wystąpiły ze stowarzyszenia, nie wpłynęło to jednak na zmniejszenie działalności stowarzyszonych, gdyż ubyłe siły zastąpione zostały nowemi. Protektorjat stowarzyszenia, przyjęła pani baranowa Meller-Zakomelska. Składa się ono z kilkudziesięciu stowarzyszonych, starających się usilnie o rozszerzenie zakresu działania,

= Istnieje u nas kilka fabryk, przyrządów i części składowych machin i t. d. potrzebnych dla kolei żelaznych, które współzawodniczą z zagranicą w zaopatrywaniu dróg żelaznych Cesarstwa w wyroby żelazne. Do pomocy tym fabrykom w powyższej konkurencyj, przybyła teraz fabryka pp. Liona i Niedźwiedzińskiego, której specjalnością jest wyrób ressorów wagonowych. Próby ressorów wypadły jaknajpomyślniej.

= Pan Załęski szuka nakładcy na książkę p. t.: „Statystyka Królestwa Polskiego“. Rzecz to dla nas niezbędna, spodziewać się więc należy, iż na wydawcę długo oczekiwać nie będzie.

= Koncert p. Bronisławy Dowiakowskiej, odbędzie się dnia 4-go b. m. w sali Resursy Obywatelskiej. Współudział przyjęli artyści opery i p. Chodakowski (amator). Panna Popiel wystąpi z deklamacją.

= Pan Bolesław Syrewicz artysta— rzeźbiarz powrócił z odbytej podróży za granicę i przystąpił do wykonania zamówionych płaskorzeźb dla kościoła św. Piotra w Maconie (we Francji.)

= Dzisiaj w Teatrze Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji pana Zalewskiego p. n. „Przed ślubem“.

= Powieść niemiecka „Hund und Katze“ (Pies z Kotem), wychodząca obecnie w „Gartenlaube“ znalazła już tłómacza na język polski.

= Rolę oberżysty Girot'a w operze „Pojedynek“ grywaną w lecie przez będącego obecnie na urlopie p. Kozieradzkiego, przedstawił po raz pierwszy p. Suszyński, którego zdolnościom reżyserja od pewnego czasu pozwala się produkować w szerszym niż przed tem zakresie. Jak w kilku innych większych rolach tak w „Pojedynku“ p. Suszyński nie zawiódł oczekiwań, odśpiewał bardzo poprawnie duet w akcie pierwszym a grał komicznego oberżystę ze starannością artysty dramatycznego. W tejże operze rolę Cantarellego, wykonał z powodzeniem p. Ziółkowski.

= Zamknęły się wreszcie szluzy niebieskie i oto wczoraj ujrzeliśmi jaśniejszy nieba lazur. Pogoda wywabiła tłumy na ulice, sprzyjając też pielgrzymce do powązkowskiego morza umarłych. A choć to dopiero wigilja smutnego święta, jednak blizko czterdzieści tysięcy żałobnych gości pomieściły wczoraj mogiłki Wieczorem poczęły się jarzeć mnogie światła.

= Bawiący obecnie w Warszawie skrzypek p. Jan Łoyko, da się słyszeć na wieczorze dwutygodniowym Towarzystwa Muzycznego w dniu 3 listopada r. b., t. j. w środę. Artysta ten ma wykonać pomiędzy innemi Andante z 1-go kwartetu smyczkowego p. Czajkowskiego.

= Pewien kupiec opowiada, że potrzebując dwóch świadków do podpisania umowy zawartej w pewnej wsi niedaleko od Warszawy, udał się do tamtejszego nauczyciela szkoły wiejskiej. Proszony oświadczył, że chętnie by podpisał, gdyby umiał pisać! „A czego pan uczysz dzieci?“ „Czytania“—odpowiedział zdolny nauczyciel.

= Zwracamy uwagę Członków Towarzystwa Muzycznego na zamieszczony dziś pod właściwą rubryką program 59 wieczoru muzycznego.

= Mówią, iż w tych dniach zawiązuje się w Warszawie spółka mająca na celu dostawę do Warszawy świeżego mięsa. Głównym agitatorem spółki jest jeden z obywateli gub. Grodzieńskiej, gdzie w obecnej porze bydło jest bez porównania tańsze aniżeli u nas. Według obliczeń dokonanych przez przedsiębierców, funt mięsa na miejscu będzie kosztował spółkę nie więcej jak trzy kopiejki. Jako podstawa do takiego rachunku służy ta okoliczność, że w bieżącej jesieni płacą w gub: zachodnich po dziewięć do dziesięć rs. za krowę, z której sama skóra ceni się rs. 5. Bydło ma się bić na miejscu i tegoż dnia transportować koleją do Warszawy. Nie możemy przewidzieć losów przyszłej spółki,— jeśli się wszakże dobrze uorganizuje i nie przerachuje się w obliczeniach, można jej rokować świetną przyszłość.

= W koncercie p. Zygmunta Noskowskiego przyjmą udział oprócz wymienionych poprzednio artystów panowie Górski i Michałowski. Pan Cieślewski między innemi pieśniami zaprodukuje jedną z bajek Krasickiego z muzyką koncertanta.

= Wisła poczyna przybierać,—wysokość jej w sobotę do godziny 8 ej z rana doszła 6 stóp co wynosi około 1 stopy niżej stanu normalnego. Mieszkańcy nadbrzeżni i właściciele wszystkich zabudowań, statków i tratew na rzece zostali o powyższem zawiadomieni.

= W dalszym rozwoju Instytutu Muzycznego otworzoną została oddzielna klassa kompozycji i instrumentacji, której dyrekcję objął p. Wł. Żeleński, dotychczasowy profesor harmonji i kontrapunktu.

= Niedawno założona drzeworytnia warszawska rozwija się z każdym dniem coraz pomyślniej. Wkrótce otworzona będzie jej filja w Petersburgu.

= Na koncercie niedzielnym w sali Resursowej wystąpił także... Blüthner z fortepianem koncertowym. Słynny ten fabrykant znany był z wybornych instrumentów gabinetowych—przedwczorajszy wieczór przekonał nas że i koncertowe jego fortepiany wytrzymać mogą współzawodnictwo z najznakomitszemi fabrykami europejskiemi.

Fortepian użyty na koncercie niedzielnym pochodził z nowo otworzonego składu Gebethnera i Wolffa.

= Wczoraj bruk Nowego-Światu był fatalnym dla karet. Około godziny trzeciej pękła oś karety, obok domu dawniej Zamoyskiego, a około wpół do siódmej, naprzeciwko apteki Koopego. *Habent sua fata vehicula!* Naturalnie, spacerująca publika niedzielna oblegała przez długi czas uszkodzone karety. Wypytując się stangreta o wszystko, zacząwszy od właściciela a skończywszy na tem: czy czasem zając nie przebiegł im drogę.

= W dniu 31-ym zeszłego miesiąca na wiorście 132 drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej, zepsuł się parowóz Nr 117, prowadzący pociąg towarowy Nr 52, wskutek czego pociąg oczekiwał na linii min. 180 na przybycie parowozu rezerwowego z Aleksandrowa, który poprzedzony, dalej wyszedł z Nieszawy o 192 m. później.

W tymże dniu pociąg osoby Nr 4, przybywający do Warszawy o godzinie 6 m. 15 wieczorem, skutkiem opóźnienia w drodze oczekiwał w Częstochowie na przybycie pociągu kurjerskiego, wychodzącego z Warszawy o godzinie 7 min. 20 rano, przez co opóźnił się o 76 minut. Pociągiem tym jechało około 1,200 osób.

= Dochód z koncertu na Tanie Kuchnie wyniosł około tyciąca rubli; szczegóły ogłosimy.

= Pan A. B. korrespondent z Łomży w ostatniem swem posłaniu zwracał uwagę czyją należy na ulotnianie się listów, wysyłanych pocztą z rzeczonego miasteczka. Dziś znowu notuje on z przykrością, że włożony 14 września do skrzynki pocztowej list, adresowany do Redakcji naszej, nie doszedł swego przeznaczenia. Władza pocztowa powinnaby zapobiedz temu nadużyciu, które nie jedną, znaczną nawet stratę spowodować może.

= Gabinet nasz Zoologiczny, należy do najbardziej zasobnych, i publiczność zwiedzająca, mogłaby odnosić wielkie korzyści, gdyby nie jedna okoliczność, mianowicie, iż wszystkie napisy na okazach są tylko w języku łacińskim.

Dotychczas publiczność nasza tak się zawsze życzliwą dla gabinetu okazywała, przysyłając mu bezustannie wszystko co się nadarzy godnego uwagi, że w zamian gabinet powinienby coś zrobić dla publiczności.

Codziennie prawie czytamy w pismach naszych, że ten lub ów miłośnik natury nadesłał w *darze* dla gabinetu ten lub ów okaz, nieraz rzadką osobliwość i z drugiej półkuli ziemi. Miejmyż nadzieję, że kiedyś wyczytamy też wiadomość, że Gabinet Zoologiczny dla dogodności zwiedzającej go publiki, zaopatrzył wszystkie swe okazy w kartki z napisami zrozumiałemi dla tej publiki.

= Z powodu coraz wzrastającej w Łomży drożyzny produktów codziennego życia projektujemy założenie tamże na wzór miast innych stowarzyszenia spo-

---

najwygodniej urządzić, niby podróżny w hotelowym pokoju.

Typ to odmienny, typ praktyczny, i kto wie czy nie on pierwszy stanie u celu.

A ten znów młody z ołowianą cerą i podkrążonemi oczyma, co z przywyknienia muska wąsik w sposób zwycięzki, chociaż miejsce to nie nadaje się do sercowych podbojów.

Skrada się on do sali, i siada w najciemniejszym jej kątku, widocznie pragnąłby nie być widzianym.

Nie należy on z pewnością do zastępu pracowników, i tylko jakaś chwilowa bieda, hulanka, czy przegrana, zapędziła go tutaj.

Nawykł on wyraźnie, mierzyć wartość ludzi ciężkością ich kieszeni, bo wstydzi się srodze tego, że jest tutaj a razem spogląda z góry z lekceważeniem panicza na współkolegów taniego obiadu.

On także jest tu do czasu, przypadkiem niejako, on także nie wiele zwraca uwagi na jakość i ilość pokarmów.

Jutro, pojutrze, szczęście mu dopisze, jaka opatrzna ręka poratuje, a ówczas strząśnie z tego miejsca proch z obuwia swego i będzie chciał zapomnieć, że tu wszedł kiedykolwiek

Oni wszyscy młodzi, są tu jak ptacy gotowi do odlotu.

Zastęp reprezentujący nadzieję trzepocze niecierpliwie skrzydłami, ażeby się wydostać na szerszy horyzont i wywalczyć sobie chleb mniej twardy.

Ale ci co żyją wspomnieniem, co tu przywlekli resztę sił i kołaczą się po Bożym świecie jak mary minionych ułud. Ci tworzą zastęp o wiele liczniejszy.

Ofiary to nieopatrzności wypadków albo też win własnych.

Patrz, ten starzec z mlecznemi włosami i drżącą ręką, chwiejnym krokiem zbliża się do stołu i zabiera zwykłe miejsce.

Od dawna przychodzi tutaj codziennie, o jednej porze, z matematyczną regularnością zegarka, wiesza na jednem miejscu płaszcz szaraczkowy i siada pod oknem.

Znają go tu wszyscy, on jednak zdaje się nie znać nikogo. Twarz jego pełna bruzd, zmarszczek nosi jakieś na sobie wypisane powieści.

Oczy przygasłe zdają się szukać dawno znikłych postaci, istniejących już tylko w myśli jego.

Zadumany wypuszcza z ręki paciorkową sakiewkę, z której wydobył skromną kwotę na zapłacenie obiadu i nie uważa na to.

Ktoś z obecnych schyla się, podnosi ją i oddaje staruszkowi.

— Wszak to do pana należy?

On patrzy przez chwilę na ten drobny zbrudzony przedmiot przedstawiający dawno uwiędłe róże i zbladłe fijołki.

— Tak, szepcze, dostałem ją od mojej Zosi w rocznicę naszego ślubu.

Więc on także miał chwilę szczęścia i miłości, posiadał własne ognisko, rodzinę.

Któż zgadnie co je zniweczyło i pozostawiło go jak rozbitka samotnego na świecie.

Teraz myśl jego potrącona tem wspomnieniem goni za przeszłością a tutaj pozostało ciało tylko.

A ten znowu z twarzą wychudłą jak drzazga, z energicznemi rysami, z włosem szpakowatym krótko przystrzyżonym.

Dość spojrzeć na niego by nie wątpić, że on należy do rzędu tych, co walczą do ostatka i rąk nie opuszczają.

Zapewne walczy dotąd, pracuje resztką sił by na schyłku dni swoich nie być dla nikogo ciężarem. Może jeszcze dźwiga byt cudzy na barkach.

Okoliczności musiały iść na wspak jego chęciom, siły nie sprostały zamiarom, zdradził go los czy ludzie

Albo też zawiała jaka niespodziana burza, co rozprasza ogniska pojedyńczych ludzi i zniweczyła byt jego jednym podmuchem jak pałac z kart budowany przez dzieci.

Może należał on do tych wybrańców nieszczęścia, którym wszystko rwie się w ręku, którego zabiegi obracają się na marne lub służą na cudzy pożytek.

Widać przecież, nie doszedł do tego ostatecznego stopnia upadku, w którym człowiek opuszcza sam siebie. Ubranie jego ubogie, zniszczone, nie ma jednak na sobie pyłku ani plamy.

żywczego. Podobna instytucja może bez wątpienia zapewnić tam stowarzyszonym znaczne korzyści. Znaczną bowiem część mieszkańców Łomży stanowią prawie urzędnicy, którzy, jak powszechnie wiadomo, żyjąc z gotowego grosza, nie mogą sobie znaczniejszych przysporzyć zapasów, a tylko zadowolnić się muszą tem, co dostarczą przekupnie—żydzi, wyzyskiwujący ich bez litości. Wobec tych spekulantów trudno nawet na rynku dokupić się czegokolwiek, a przy tem i dowóz, stosunkowo do potrzeb miasta, jest za mały, gdyż na targ przybywają tylko okoliczni włościanie, obywatele zaś zbywają swe produkta u siebie na miejscu za półdarmo Berkom i Ickom. Mięso i pieczywo, mimo taryfy sprzedawane jest bardzo drogo. Pieczywo znowu nie trzyma przepisanej wagi, a jeśli kupuje się chleb na wagę, to żądają dopłaty. Chcąc nie chcąc za wszystko trzeba płacić według żądania sprzedających. Stowarzyszenie zaś spożywcze nie tylko, że może usunąć dalsze wyzyskiwanie, ale nadto wpłynie na zmniejszenie ceny i dla całego ogółu.

— *(Art. nad).* Szanowny Redaktorze! — W artykule Kurjera Warszawskiego Nr 239 b. m. wspomniano, że część ulicy Marszałkowskiej wysadzoną została drzewami i że pożądanem jest, aby na całej długości tej ulicy, jakoteż i na innych znajdowały się drzewa, przez co Warszawa zyskałaby nie mało pod względem sanitarnym. Otóż posiadacze nieruchomości przy ulicy Chłodnej dali już przykład, że wspólnemi siłami dużo można zrobić. Jeden mianowicie z tychże właścicieli, znany z gorliwości w pracy, po porozumieniu się chętnych i zebraniu funduszu, (który rozdzielony na każdego małą cząstką nikomu nie był ciężarem) sprawił, że w krótkim czasie wysadzoną została na całej długości ulica ta dziś już składniej wyglądająca, a w niedalekiej przyszłości stanowiąca prawdziwą ozdobę miasta. Tylko trochę dobrych chęci, a moglibyśmy mieć o niemal wszystkie szersze ulice drzewami wysadzone, których dalszą konserwację tak jak na Chłodnej, miasto wzięłoby na swój koszt. — Z uszanowaniem *X.*

= „Tydzień“, rozwijający się nieustannie co raz piękniej, opowiada następne wydarzenie: „Przy wyjściu pociągu z jednej ze stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, zwrotniczy do zwykłej podążając roboty, spostrzegł, że ktoś pakunek jakiś wyrzucił z wagonu. Przeraźliwemu świstowi lokomotywy, zawtórzyło żałośne kwilenie. Istota na obraz i podobieństwo boże stworzona, na samym wstępie do życia, gorzej niż sierotą została. Własna prawdopodobnie matka zaparła się swego dziecięcia, które jeśli nie natychmiastową śmierć samą siłą rzutu, to w najszczęśliwszym razie, na wolne konanie i cierpienia z opuszczenia, zimna i głodu skazała. Dzięki Opatrzności i owinięciu, którem spowitem zostało, żyło biedne niemowlę. Strumienie krwi twarzyczkę mu zalały, lecz rany z upadku wynikłe nie były śmiertelne. Załamał ręce nad niewinnem stworzeniem biedny robotnik, szlachetne łzy oburzenia i litości wytrysły mu ze źrenic, zadumał się chwilę głęboko, kto wie czy nie nad tem: „Czem się stać może człowiek?“ — i jak to często się zdarza, sam ubogi, do piersi nieszczęśliwą przytulił istotę, przyrzekając w duchu kawałkiem czarnego chleba rozłamać się z owem biedactwem. Fakt ten, od którego spełnienia kilkanaście dni tylko nas przedziela, sam przez się wymowny, w związku zostaje ze straszliwą chorobą, która ochrzczona donjuanizmem, *duszobójstwa* powinna nosić miano.“

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Od pewnego kółka maszynistów kolei Terespolskiej dla pogorzelców Pułtuska, Opola i Końsko-woli rs. 27 kop. 60, od Tadzia kop. 50 na wpis szkolny dla dwóch braci I., od A. K. kop. 50 dla nędzy wyjątkowej i kop. 50 dla 90-letniej staruszki K. i bezimiennie rs. 3 dla A. K. kaleki na prawą rękę. Za niewłaściwe znalezienie się p. A. S. złożono od p. Kaz. G. kwotę rs. 1 kop. 5 na rzecz osad rolnych.

— *Panu Łąck...* — Zechciej się pan z swem zapytaniem udać wprost do wiadomej fabryki, która zapewne z swej strony nie zaniecha dać stosownych objaśnień.

— *Panu P. z Grójca* — Wydrukowanie żądanego wykazu jest niemożliwem dla wielkiej tegoż rozległości.

— *Prenumeratorowi Z. Z.* — Nie przepomniemy.

— *Pani Br. D.* — Otrzymaliśmy programy i damy wzmiankę. Cen biletów nie umieszczamy w części redakcyjnej. Szczegóły takie podają się tylko w rubryce ogłoszeń.

— *Stałej Prenumeratorce.* — W r. 1867.

— „Rusk. Mir“ otrzymał wiadomość, że wkrótce ogłoszonym będzie stróżom domów rozkaz o obowiązującej ich służbie tak pod względem porządku względem domów, jak i zachowaniu się względem ich lokatorów. Stróże mają mieć nad sobą ustanowiony nadzór policyjny.

— Według doniesienia dziennika „Odesk. Wiest.,“ administracja uniwersytetu noworosyjskiego sporządza obecnie wnioski co do funduszu, jaki będzie potrzebny na utrzymanie fakultetu lekarskiego przy uniwersytecie medycznym. Projekt otwarcia tego fakultetu powstał w obec tego, że wielu studentów wstępuje obecnie do uniwersytetu noworosyjskiego tylko na jeden rok, na fakultet fizyczno-matematyczny i następnie przechodzi na fakultet lekarski do Kijowa lub Charkowa i że Odesa, z ludnością 200,000 głów, przedstawia zupełnie dostateczny materjał kliniczny i anatomiczny dla fakultetu lekarskiego.

— „Ruski Mir“ utrzymuje, że na rok 1876 w projekcie etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, na utrzymanie więzień w gubernjach Królestwa Polskiego assygnowaną ma być summa rs. 353.707.

— Czytamy w „Noworos. Teleg.“ że od 1 stycznia do 1 październ. r. b. przywieziono do Odessy z samej tylko Moskwy zabawek na summę rs. 140,000 *(! ?)*. Jak się to bawią w Odessie.

Kronika zagraniczna.

× Z Krakowa piszą nam: „Na pierwszej reprezentacji *Przezornej Mamy* Blizińskiego, publiczność zgromadziła się bardzo licznie. Sala teatralna trzęsła się od oklasków, jakiemi przyjmowano ten nowy oryginalny utwór uzdolnionego autora. Mianowicie akt trzeci pobudzał do ciągłej wesołości i śmiechu. Obok uznania, jakie zdobył sobie utwór p. Blizińskiego, nie podobna powstrzymać się, aby nie przyklasnąć także p. Podwyszyńskiemu, który rolę sędziego oddał wybornie i okazał, że zakres ról jego coraz więcej się rozszerza. Przygotowują się następujące sztuki „Nowa firma“ Sardou i „Przed ślubem“ p. Zaleskiego.“

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 125 Loterji Klassycznej, ciągnienie 4-ej Klassy tejże Loterji, odbywać się będzie w dniach 29 i 29 października (9 i 10 listopada) r. b. od godz. 10-tej z rana, w Sali ciągnień Banku Polskiego,—o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tę Loterję grających, aby z odmianą losów swych pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie.

Zarządzający Urzędem Loterji *F. Wodziński.*

Sekretarz Urzędu *Dąbrowski.*

≌ Dnia 24 b. m. odbył się akt wesela srebrnego pp: Teodora Hertz, urzęd. Banku Polskiego i Minny Giraud. Trzech synów i dwie córki assystowali uroczystości. Pan młody znany jest jako kompozytor dzieł muzycznych. Państwo młodzi podejmowali następnie grono znajomych i przyjaciół.

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości Członków, że na sessji balotowania w d. 23 października r. b., przyjętemi zostały na Członków Towarzystwa Muzycznego następujące osoby: Panowie i Panie: Książe Szachowski Jan, księżniczka Szachowska Natalja, Stankiewicz Władysław pułkownik, Kosielski Mieczysław b. marszałek szlachty, Kosielska Karolina, Siemiradzki Michał, Siemiradzka Marja, Nowosielski Juljan, Sachs Zygmunt, Sachs Romualda, Sachs Michał, Jasiński Ignacy, Jasińska Celina, Vorbrodt Emiljan, Czaplicki Jan, Styczyński Aleksander, Schmidt Albert, Maliszewski Apolinary, Kossowicz Platon, Kwiatkowski Ignacy, Blum Jakób, Jende Antonina, Tomicki Teofil, Więckowski Romuald, Ratyńska Józefa, Jakubowski Marceli, Marconi Władysław, Zajdler Edward, Bauerertz Justyna, Jabłkowski Stanisław, Klamborowska Marja, Scheller Leopold, Mankielewicz Michał, Cytowicz Aleksander, Moszkowska Paulina, Doktor Briére de Martére Władysław.

---

† Jutro przypadają doroczne Egzekwie za dusze **Wszystkich Braci Skonania Pana Jezusa**, w kościele Śgo Jacka, które rozpoczęte będą o godzinie 7ej rano; na które Wiernych się zaprasza.

† W kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych odprawiać się będzie jutro dnia 3-go żałobne Nabożeństwo bractwa Ś-tej Anny, pojutrze 4 go, bractwa Niepokalanego Poczęcia, w piątek, 5 go b. m., Serca Najświętszej Marji Panny, które to Nabożeństwa odprawiać się będą z konduktem i na takowe zaprasza się Braci i Siostry.

† Jutro, jak corocznie, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9ej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych **Artystek i Artystów Teatrów Warszawskich**; na które to zaprasza się Rodzeństwo, Krewnych i Przyjaciół ś. p. tychże zmarłych. —16459—

† Jutro t. j. we środę, (dnia 3 b. m.), jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Laury z Morzkowskich Walewskiej, odprawione będzie za spokój Jej duszy, żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych i Znajomych. —16445—

† Dnia 4 go listopada, we czwartek o godzinie 10-tej rano w kościele Ś go Andrzeja (przy placu Teatralnym), odbędzie się Msza żałobna za duszę ś. p. Karoliny z Skulskich **Ossowskiej**. —16462—

† Dnia 4 listopada we czwartek o 11-tej godzinie odbędzie się w kościele Powązkowskim Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p **Kazimierza Antonowicza**, Stu-

---

Wzrok surowy osowiały niejako, końce ust na dół zwieszone świadczą o ciągłych zawodach, które wreszcie jak rdza przejadają najhartowniejszą stal charakteru.

Rękę spracowaną kościstą i twardą położył na stole i w milczeniu spożywa swoje pół porcji, jak człowiek znużony, ktoremu daną jest krótka chwila wytchnienia.

Sala ta nie jest bynajmniej wykwintną ale przynajmniej nie brak tu powietrza, nie dochodzi tu zimno, a co najważniejsza, nie dochodzi ani płacz chorego dziecka ani ciche westchnienie żony pochylonej nad niem z rozpaczą.

Dwanaście groszy jakie człowiek ten zapłacił za markę, stanowiące może jedyny zasób jego na dzień cały, jedyną możność podtrzymania sił niezbędnych do pracy, bo zawinął starannie w papier mały kawałek mięsa, który mu się dostał, zabrał go i odszedł stanowczym krokiem, jak żołnierz na apel, powołany widać jakimś obowiązkiem.

Natura ludzka wszędzie zachowuje swoje prawa, więc tutaj także pomiędzy rozmaitemi rodzajami rozbitków losu trafiają się smakosze, tak samo, jak u Stępkowskiego lub w jakiej pierwszorzędnej restauracji.

Oto naprzykład ten starzec o apatycznej twarzy i trzęsącej wardze, z obwisłemi policzkami, zatrzymuje się z wahaniem przy okienku kassjera.

— A co dziś na obiad — zapytuje dobywając starej zatłuszczonej i o zapadłych bokach portmonetki.

Jak zwykle w piątek, była zupa grzybowa i kartofle ze śledziem lub mięsem.

Starzec zastanawia się i waży w myśli, czy obiad ten wart pieniędzy, jakie zań zapłacić musi?

Tu znowu kilkunasto-letni chłopiec, wychudły z gorączkowemi oczami zbliża się nieśmiało do kassy.

— Czy za dziesiątkę mogę dostać mniejsze pół porcji, szepcze, kładąc na stole drobny pieniądz, stanowiący widać cały jego majątek.

A gdy to mówił, chwytał woń zupy unoszącą się w sali z chciwością, którą darmo ukryć usiłował.

Kassjer uśmiechnął się smutnie, i nie mówiąc słowa, dał mu markę, do której cichaczem dołożył coś z własnej kieszeni.

Za chłopcem wsuwa się do sali młoda dziewczyna. Kupiła pół porcji i usiadła, a raczej padła zdyszana na ławkę, opierając zmęczoną głowę o ścianę.

Pomimo chłodu, na czole jej bladem palą się krople potu, z piersi wydobywa się suchy, ostry kaszel.

Suknia jej czarna, zręczna choć zniszczona, kapelusz i okrywka nie rażą wzroku.

Nędza widoczna na twarzy biednej dziewczyny nie wypisała się jeszcze na ubraniu, nie przemieniła sukien jej w łachmany.

Ale czy wiecie, kosztem jakich to wysileń? Czy dostrzegliście te mizerne oczy, któremi zszywała po nocach zapewne, rozlatujące się szaty.

Bo dzień jej cały długi dzień kilkunasto-godzinny, należy się pracy, starczącej na to zaledwie, by uchronić ją od głodowej śmierci.

Pochylona nad maszyną, bez odpoczynku, z uszczerbkiem zdrowia i życia, wypracowywa owe tysiące falban, plis i falbanek, któremi strojnisie zamiatają błoto uliczne.

Dwanaście groszy jakie płaci za obiad, oto wszystko co może na żywność swoją przeznaczyć; tak wlecze z dnia na dzień życie męczeńskie, przeciążone pracą nad siły, pozbawione jakiegobądź jasnego promienia, skracane brakiem snu, ruchu i dostatecznego pożywienia.

Ze zgromadzonych tutaj rozbitków losu, każden miał coś swojego na wyłączną własność.

Jeden żył nadzieją, drugi walką, trzeci wspomnieniem.

Ona tylko nie miała nic — nic wcale.

Nie zaznała innej doli jak obecna, nie spodziewała się niczego prócz nędzy i śmierci.

Ze wszystkich nędz zgromadzonych tutaj, ona była najnędzniejsza.

denta Uniwersytetu, oraz pochowanie zwłok sprowadzonych ze wsi, w grobie familijnym, na które pozostałe ciotki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. —16467—

† W przyszły czwartek, t j. dnia 4go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Karola Pawlikowskiego, Doktora Medycyny, odprawionem będzie za duszę jego, w kościele Ś-go Józefa, Oblubieńca, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne; na które matka i Siostra zmarłego, Przyjaciół i Życzliwych zapraszają. —16458—

† Ś. p. Alexy Brzeziński, Radca Kollegialny Sędzia Sądu Appellacyjnego Królestwa Polskiego, w 57 roku życia, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w d. 1 listopada r. b. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona żona zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła katedralnego Ś-go Jana, w dniu 4 listopada r. b., to jest we czwartek, o godzinie 4 tej po południu odbyć się mającą. —16469—

† Ś. p. Michał Matuszelański, obywatel, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 54, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 1 listopada 1875 r. Stroskana żona z pięciorgiem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3 listopada t. r. w kościele Ś-tej Anny o godzinie 10-tej rano, a następnie na eksportację zwłok o godzinie wpół do drugiej z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —16466—

† Ś. p. Józef Wilucki, b. Urzędnik b. Dyrekcji Ubezpieczeń, emeryt, ostatnio urzędnik Drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskiej, po ciężkiej słabości, w wieku lat 58, w dniu 31 października, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona w nieutulonym żalu wraz z czworgiem małoletnich dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo w dniu 3 b. m. w kościele Ś-go Krzyża o godz. 10, oraz na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godz. 2-giej po południu z domu Nr 15 przy Alei Jerozolimskiej, odbyć się mające. —16470—

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 2 listopada, godzina 12 m. 30 w południe.

Ateny 30-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezes ministerjum Komunduros przedstawił program nowego gabinetu i zapowiedział projekta do praw o reformie systemu podatkowego o utworzeniu banków rolniczych za pomocą majątku klasztornego, o utworzeniu landwery, o zniesieniu procedury wojenno-sądowej dla prostych przestępstw, jakich się dopuszczają osoby wojskowe, o odpowiedzialności ministrów, o kwalifikacjach do służby rządowej oraz o reformie prawa wyborczego. Zaimis został wybrany prezydentem izby i w mowie swojej przyrzekł szczerze popierać rząd.

Paryż 30 go października. — Donoszą tu z Kairu pod dzisiejszą datą: „Wojska egipskie wkroczyły do Egiptu. Wojska króla Jana cofnęły się bez oporu.

Berlin 30-go. — Wczoraj już ogłoszone rozciągnięcie konkursu nad majątkiem Stroussberga nastąpiło, jak donoszą gazety wieczorne, na żądanie tutejszego prokurenta Stroussberga, zaniesione do sądu miejskiego. Niektórzy wierzyciele zwołali na dzień 1-go listopada zebranie wierzycieli celem doprowadzenia do skutku układu niezależnego od akcji sądowej.

Odessa 31-go. — Od poniedziałku bank państwa w Petersburgu naznacza dyskont od wekslí na 6%, od pożyczek na 7%.

Paryż 31-go. Skutkiem spłonięcia admiralskiego statku *Magenta* w porcie tulońskim, nastąpiła tamże eksplozja, lecz po dopełnionem dziś rano o 3 i pół imiennym apelu wojsk, przekonano się, że nikt nie zginął.

Konstantynopol 31 go. Ogłoszone wczoraj prawo, nakazuje wydać za summę 35 miljonów papierów 5-io-procentowych, spłacalnych sposobem amortyzacji rocznej po 1% od dnia 31 stycznia 1887 r. i mających służyć na realizacją połowy kuponu. Pogłoska o zamierzonem zastąpieniu wielkiego Wezyra przez kogo innego nie została potwierdzona.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 2 Listopada 1875 roku.

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjały Ros. rs. — kop. —				
Dukaty Holenderskie rs. k,—				
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—				
Austr. flor. w bil. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	95	85	95	65
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	55	93	25
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	60	90	30
„ „ „ „ II s.	89	35	89	05
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	95	81	65
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	226	—	223	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	220	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89		—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	60	50
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	119	50	118	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—		—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—		—	—
Akcje W. T Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250				—
Akcje „ „ „ Józefów rs 250	320		315	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—			
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 144⁴/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 16⁷/₉.
Od Listów Zastawnych nowych k. 180⁵/₉.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 4²¹/₁₈.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 11 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 57 rs. 7 k. 55
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 90 rs. 90 k. 69
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs. 9 k. 90 rs. — k —
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. 214 żądano rs. pł.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. — dziś rano zimna st. 4., w południe ciepła st 1.6. Barometr: 763 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą 6 6

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). —Дозволено Цензурою Варшава 21 Октября (2 Ноября) 1875 г.

Patrz Dodatek.

W dalszym ciągu wydawnictwa

DZIEŁ WINCENTEGO POLA,

wyszedł tom 3-ci zawierający:

Pamiętniki Jmci Pana Winnickiego, w 3-ch częściach.
Mohord, rapsod rycerski
Powódź, dramat w 3-ch częściach.

Przedpłata na 8 tomów wynosi w Warszawie rs. 18, które składać można w całości lub też częściowo, to jest przy pierwszym tomie rs 4, a przy następnych tomach po rs. 2, W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową rs 21, które mogą być nadesłane w całości lub w 3 ch ratach, to jest przy odbiorze 1, 3 i 6, po rs. 7.
Cena oprawy każdego tomu kop: 50.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,
2—3 — 16224 —

Wyszedł z druku nowy tom **Serji Liljowej** pod tytułem:

MAŁE KOBIETKI

Powieść dla dziewcząt przez Panią **Whitney,** autorkę „Dobrych Żon" etc. Przekład **Zofji Grabowskiej**. Cena kop. 90, oprawna w tekturkę rs. 1. Poprzednio wydany tom tej Serji pod tyt.:

CO KASIA ROBIŁA?

Powieść dla młodocianego wieku. przez **Zuzanne Coolidge**. Przekład z angielskiego **Zofji Grabowskiej**. Cena kop. 90, oprawna w tekturkę rs. 1 Pod prasą znajduje się:

DOBRE ŻONY.

Powieść dla młodzieży, Pani **Whitney**.—Skład Główny w Księgarni **Adolfa Kowalskiego**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39. 2—3 16157 —

Nr 21 Kroniki Rodzinnej

wyszedł z druku i zawiera: O Róży w historji i poezji, p. Lucjana Siemieńskiego (dok.) O zasadniczych różnicach psychicznych między człowiekiem a zwierzęciem, szkic lingwistyczno-psychologiczny, p. M. Wł. Dębickiego —Silva rerum —Korespondencja ze Lwowa.—Listy z Niemiec I —Wieczory po polowaniu w Żarnowcu, p. Leona Potockiego: Wstęp, Wieczór I.—Listy A. Rondolet'a, o wychowaniu i wykształceniu kobiet, streszczone p. T. Prażmowską; List I.—Międzynarodowy Kongres umiejętności geograficznych w Paryżu (dok.). —16389—1—1

WYSZEDŁ z DRUKU

KATALOG

Książek Polskich,

wydanych od 1860 r. do końca 1874 roku, z oddzielnym **skorowidzem** czyli **podziałem systematycznym Katalogu.** Objętość 287 str, ścisłego druku. Cena tego Katalogu 40 kop., z przesyłką pocztą 50 kop. Do nabycia w Księgarniach:

Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przedm. Nr 15.
Michała Glücksberga, Nowy-Świat Nr 55
Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.
Gustawa Sennewalda, Miodowa Nr 4.
E. Wende i S-ka, Krak.-Przedm. Nr 412.
—15432—ε—3

Zakład naukowy
Kapitana von Gallera,

przygotowuje do egzaminu wolnowstępujących do wojska na prawach 3-go rzędu, otwarty w dniu 7/19 Października r. b. przy **ulicy Leszno Nr 25.**

Zapis odbywa się codziennie w mieszkaniu **kapitana von Gallera**, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Zarządu wojennego Nr 67, oraz w mieszkaniu **Nauczyciela prymatnego, Kazimierza Michałowskiego**, przy ulicy Leszno Nr 25, od 5 do 7 po południu. —15811—6-6

Młoda Osoba, dobrego wychowania, a kompletnie uzdatniona w krawieczyznie damskiej i znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskim, życzy umieścić się stale tu w Warszawie w jednym z prywatnych domów. Któraby z WW. Pań potrzebowała do podobnych zajęć, raczy się zgłosić, róg ulicy Chmielnej i Zielnej Nr 1 domu, a 21 mieszkania. Stróż wskaże. —16407—1—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, (zamężna), od lat 15 z powodzeniem ucząca, daje u siebie w mieszkaniu lekcje przedmiotów klassycznych i języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego i rossyjskiego. Żórawia, Nr domu 16, miesz. 1. —15765—3—3

Nauczyciel Gimnazjum

Rossjanin, człowiek familijny, chce przyjąć na stancję i stół jednego lub 2 uczni, albo uczennic z niższych klas gimnazjum. Hoża Nr domu 10, mieszkania Nr 6. —16071—2—3

Potrzeba jest kilku

UCZNI

silnych i dobrego wzrostu, nie mniej jak 16 lat mających, do zakładu ślusarskiego i mechanicznego przy ulicy Nowy Świat Nr 46. Bliższa wiadomość w zakładzie. —16207—3—3

Nauczycielka,

z patentem, mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcje wraz z konwersacją francuzką i muzyką Wiadomość u Rządcy, ulica Nowy Świat Nr 8. —16317—2—3

PANNY

zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz do Magazynu E. Nawroczyńskiej, vis à vis kościoła Ś go Józefa Oblubieńca, Nr 19. —16363—2—3

Uczeń i Panna

do obszywania na maszynie kapeluszy, potrzebni do Magazynu W. Gorczyckiego, Wierzbowa Nr 614e. —16227—3—3

Do giserni potrzebni są

UCZNIOWIE

od 12 do 17 lat wieku. O warunkach dowiedzieć się można w fabryce dzwonów A. Zwolińskiego. Ulica Samborska Nr 2, za Kościołem Panny Marji. 16254—3—3—

1,350 rsr.

czyli 9,000 zł. jest do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie, w środkowym punkcie miasta położone. Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel pod Nr 481A (10) przy ulicy Miodowej. —16375—2—2

W dniu 23 Października (4 Listopada) 1875 r., o godzinie 1 i pół z południa, w Wydziale II-gim Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549 przy ulicy Plac Krasiński zwanej przed W. Korzerskim, Sędzią tegoż Trybunału delegowanym sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 2370d a raczej plac przy ulicy Dzielnej położony, mający rozległości 8,610 łokci kw. Licytacja rozpocznie się od summy rs 2 878 kop. 20, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. Wadium na rs. 1,000 oznaczone. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy pod Nrem 549a i u W go Świerczewskiego Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549.

Teodor Łącki,
—16432—1—1 Obrońca przy Senacie.

— Na żądanie Opieki nieletniego Gustawa Brzeskiego, tudzież z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, **ruchomości** pozostałe w spadku po Michale Brzeskim, jakoto: meble, garderoba, srebra stołowe, bielizna, pościel, karuzele i huśtawki do zabaw ludowych i t. p., sprzedane będą w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej rano, w dobrach Potoku pod Warszawą za rogatką Marymontską, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą

Michał Markiewicz,
Rejent, plac Krasiński Nr 2.
—16447—1—1

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim, odbędzie się w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej z rana, powtórna licytacja głośna z dozwoleniem podawania i opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż dwóch baraków z drzewa pod NN. 2 i 4 w obozie Artyleryjskim na Powązkach położonych, od ceny rs. 40 k. 55. Deklaracje napisane być powinny na stemplu 40-to kopiejkowym, przy załączeniu wadjum w ilości rs. 4. Warunki dotyczące licytacji są do przejrzenia każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu w Zarządzie Fortecznym Inżenierskim. —16423—1—1

Potrzebna jest

PANNA

do szycia krawieczyzny i szycia na maszynie, na przychodnie lub na stałe.—Tamże można nabyć **Lampę** wiszącą fabryki paryzkiej, o 16 świecznikach, bronz doré, **Zyrandol** elegancki o 15 świecznikach, tudzież trzy piękne **Suknie**: ślubna, jedwabna, aksamitna bordo, blado niebieska. Wiadomość u stróża Nr 56, obok Hotelu Maringe, mieszkania Nr 3. —16420—1—1

Młody Człowiek,

poszukuje miejsca jako **Rządca domu** i zajęcia jakiego przy Rejencie lub Adwokacie. Wiadomość na ulicy Dzikiej Nr 33 nowy, 1-sze piętro, Nr mieszkania 7, od 12 godz. do 3. —16442—1—2

Mechanik z wyższym wykształceniem, specyalnie obeznany z Maszynami do szycia, przyjmuje wszelkie reparacje. Reguluje zaś bez zwłoki u siebie lub na miejscu — **M. Rybakowicz** ulica Miodowa Nr 3, wprost bramy w oficynie na dole. —16419—1—3

PANIENKI

mogą znaleźć pomieszczenie do nauki krawieczyzny, w domu zacnym niemieckim, za sto rs. rocznie. Wiadomość w zakładzie mlecznym na Nowym Świecie Nr 74, wprost cukierni p. Semadeniego. —16441—1—3

Nauczycielka

posiadająca w wyższym stopniu język francuski, muzykę, przedmioty klasyczne, pragnie lekcje udzielać w Warsz., za stół i stancję lub za umiarkowane wynagrodzenie, albo może przyjąć stałe miejsce na prowincji. Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Leokadji Micińskiej, ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła. —16115—3—3

Tylko na krótki czas!

Operator odcisków **Emill** wylecza radykalnie odciski bez ostrych narzędzi, oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elekteralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 naprzeciw Szpitala Ś go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15284—9—10

WAZNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.

PREIS CURANT:

	od rs. do rs.		od rs. do rs.
Garnitury Jesienne.	18—26	Garnitury żakietowe..........	22—28
Sak Palta Jesienne.	13 22	Garnitury frakowe............	24—30
Palta Zimowe	14—32	Szlafroki	12—18
Marynarki	7—12	Ubiory ranne	12—18
Marynarki podszyte barankami.	15—22	Spodnie jesienne i zimowe	5— 8 k. 50
Garnitury Myśliwskie	17—22	Palta zimowe dziecinne	10—15
Kurtki do Polowania.	8—12	Dziecinne garnitury	5— 8 k. 50
Bluzy do konnej jazdy	6— 8	Dziecinne garnitur. marynarkowe	10—12
Burki zwyczajne i Angielskie .	17—34	Kamizelki Liońskie aksamitne po rs.	5
Hakeloki	18—25	Kamizelki Stuczkowe........	„ „ 3 k. 50
Garnitury tużurkowe.	23—32		

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 15369—8—0

Przyjmują się

PANIENKI

do wspólnej edukacji tak prywatnej jak i kursem szkolnym objętej. Kandydatki do gimnazjum, które bądź w tym roku nie zdały bądź na drugi rok postąpić mają. Opłata od 3—5 rubli miesięcznie, z nauką gry fortepianowej miejscowe stosownie możności rodziców. Nowomiejska Nr 14, drugie piętro. Tamże lekcje tańca, na które zapisywać się trzeba zaraz. —16153—3—3

W dobrach Mijaczów, położonych przy samej kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Stacji Myszków, gdzie trakt do Granicy pruskiej i miasteczek jarmarcznych, w miejscu znaczne zakłady fabryczne, do wydzierżawienia

PROPINACJA

od Nowego Roku, na lat trzy. Zgłaszać się wprost do zarządu dóbr Mijaczów przez Myszków. —16222—3—3

Do Magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieczyzny i strojów damskich. —16386—2—2

Potrzebni są Oficjaliści Wiejscy:

1) Ekonom porządny ze świadectwami kilkunastoletnich służb w dobrych gospodarstwach.

2) Leśniczy fachowy ze świadectwami także kilkanastoletniej praktyki. Wiadomość udzieli Rządca domu przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —16400—2—3

Potrzeba ludzi

stosownie uzdolnionych do zbierania anonsów do wyjść mającego Nowerocznika na r. 1876 p. t. «**Róże i Kolce**», z kaucją rs. 50 lub zaręczeniem osoby odpowiedzialnej. Wiadomość bliższą powziąć można w Drukarni A. Przybylskiego, ulica Długa, w domu gdzie Eldorado. —16311—2—3

GUWERNER

Niemiec, posiadający wszystkie przedmioty klasyczne, matematykę, oraz muzykę, pragnie otrzymać miejsce **półmiejsce** lub lekcje.— Rekomendacja, Nauczycielska: Nowy Świat Nr 72, wprost Sto Krzyzkiej.—**M. Stopczyk.** —16270—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, mający lat 14 do 16, umiejący czytać, pisać, do zakładu Rękawiczniczego przy ulicy Bielańskiej Nr 12. —16410—1—1

Ważna wiadomość!

Wysoko w sztuce kulinarnej wykształcony

Kuchmistrz,

który przez długi przeciąg czasu pracował w najpierwszych zakładach gastronomicznych w kraju i za granicą, udziela lekcje sztuki kucharskiej na godziny dla pragnących kształcić się w takowej, a to po cenach nader umiarkowanych. Przytem poleca się z urządzeniem zabaw, wesel i t. p. Wiadomość przy ulicy Bedarskiej Nr 25, mieszkania na dole Nr 13. —16294—2—6

Poszukuje się **Wspólnika** z kapitałem

6 do 8,000 rs.

do otworzenia korzystnej fabryki w Warszawie. Bliższe szczegóły zażądać można pod lit. **E. P.** poste restante **Kraków.** —16451—1—6

Pożyczka rs. 1000 do 2000

potrzebna jest do interesu przemysłowo fabrycznego, oprzystającego do lat kilkudziesięciu. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość w zakładzie fryzjerskim Szulca, hotel Krakowski, ulica Bielańska. —16312—2—3

Rsr. 1500,

Potrzebne są na dom w środku miasta, po sumie rs. 1650, wiadomość przy ulicy Pańskiej wprost Marjańskiej Nr 27, w mieszkaniu Nr 2, zastać można do godziny 9 z rana od 3 po południu. —16520—2—3

Jest do sprzedania

Kompletna Encyklopedja

wydania Orgelbranda (ojca) w trwałej i porządnej oprawie. Bliższą wiadomość powziąć można w księgarni nakładowej W-go Michała Glücksberg, Nowy-Świat Nr 55. —16795—2—3

DOM,

trzypiętrowy od dwóch ulic, w środku miasta murowany, pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania. **Mężczyzna** dobize pieniędzy z kaucją rs. 600 gotowizną, za kilkogodzinne zdienne zatrudnienie, może mieć przyzwoite utrzymanie. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 16 z bramy, 2 piętro, mieszkania Nr 15, do godziny 11 z rana. —15943—3—3

Bardzo tanie

Suknie wełniane gotowe, **Kapelusze** na sezon obecny, tudzież inne szczegóły tualety damskiej, poleca pracownia Sukien i Strojów

H. Piątkowskiej.

Bielańska Nr 8 nowy, 1 sze piętro od ulicy Danielewiczowskiej. Tamże przyjmują się panny do nauki. —16337—2—3

M-me Nathalie

Marszałkowska Nr 40,

po powrocie właścicielki z zagranicy Magazyn zaopatrzony został w wszelkie nowości bieżącego sezonu, oraz w znaczny zapas Kapeluszy Kastoro wych najświeższego fasonu.
2—2 — 16395 —

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, jasno-popielatego koloru, ubrana atłasem koloru bordo i koronkami, bardzo strojna, raz tylko użyta, za cenę trzy czwarte kosztu. Obejrzeć ją można od godziny 11 do 4. Plac Warecki Nr 14, wiadomość u stróża. —16307—2—3

Płaszcz Szopowy,

duży, używany, do podróży i **Algierka** szopami podbita, za przystępną cenę do zbycia w mi szkaniu Nr 8, ulica Przejazd Nr 9, trzecie piętro. — 16267—2—3

KONSTANTY A. MOES W BIAŁYMSTOKU

poleca PP. Obywatelom, swój

Kantor Kommisowy sprzedaży zboża i Skład narzędzi i machin rolniczych

3—10 — 61190 —

Młody Człowiek,

Polak, znający nieźle język niemiecki, angielski, francuski i włoski, i posiadający teoretyczne wiadomości kupieckie, życzy sobie zająć pomieszczenie w Kantorze bankierskim lub innym zakładzie handlowym. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można listownie w Hotelu Drezdeńskim Nr 31. —16325—3—6

Kolonja

jest do sprzedania, obejmująca przeszło 2 włók miary nowopolskiej, 6 wiorst od Warszawy przy szosy, bardzo dobrze procentująca, bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Piwnej pod Nr 9, u p. Kochańskiego, stróż Kazimierz wskaże. —16281—2—2

Magazyn Warszawski Nowy-Świat Nr 43.

Oprócz kosmetyków St.-Petersburgskiego chemicznego laboratorjum, i zabawek dziecinnych zaopatrzony został w barchany białe i kolorowe, flanele, chustki ciepłe, kaszmirowe, błękitne i włóczkowe na głowę, kaftaniki Cach-nez, krawaty i t. p. Wszystko po cenach stałych i umiarkowanych. Oraz odbywa się wyprzedaż perkalików od kop. 10 za łokieć. —16104—4—6

Przysłane w Komis

Konfitury Kijowskie

w słojach, w rozmaitych gatunkach, sprzedają się po cenie nadzwyczaj niżkiej, w Składzie Papieru

B. BOLCEWICZA

Nowy-Świat Nr 41.

Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. —16314—2—3

W Handlu Win dawniej RIEDLA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej są do nabycia. **Konsola** antyk z brązami, **Lustra** w złoconych ramach i **Serwantka** mahoniowa ozdobna, ładnego fasonu, za bardzo przystępną cenę. 2—2—16126—

DOM

w Warszawie do sprzedania. Wiadomość u Włodzimierza Pawichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13, bez pośrednictwa. —16387—2—6

Pedagog

ruskiego pochodzenia, przygotowuje dzieci do klassy wstępnej gimnazjalnej, w godzinach po południowych. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w 1 gimnazjum. Adres pod lit. W. P. Stróż wskaże. —16072—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę 3 balowe materjalnie

SUKNIE,

ulica Nowolipie Nr 6 nowy, a mieszkania Nr 15, w podwórzu na dole, można widzieć codziennie. —16187—3—3



FABRYKA Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 38.

KUCHENKI naftowe

najlepszej konstrukcji i najczyniejszej odpowiedniej, w wielkim wyborze. (Cenniki illustrowane), **For my miedziane** do galaret, kremów i ciast, **Maszynki do kawy, Kiosely i Water kloset**y Handlującym odpowiedni rabat. —15810—6—6

Rękawiczki Paryzkie, Krawaty i Parasole angielskie

w świeżym transporcie nadeszły do Magazynu

LUDWIKA KUNICKIEGO,

Nr 7. Krakow.-Przedm. **Nr 7.**
1—3 — 16450 —

Ceny zniżone.

Fabryka i Główny Skład Luster

Braci Lesser,

przy ulicy Bymarskiej

Zaopatrzony został znacznym wyborem **Zwierciadeł** rozmaicie oprawnych, jak również bez ram, oraz **Konsole** różne stosowne do tychże.

po cenach zniżonych.

1—3—16438

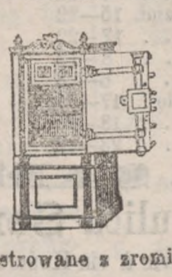
Ceny zniżone. Ceny zniżone.

Do sprzedania:

Futro używane podbite jenotami z kołnierzem i wyłogami skunksowemi, portiery do dwóch drzwi i dwóch okien jedwabne adamaszkowe koloru szafirowego i taca dębowa rzeźbiona z przyrządami wyobrażającemi gymbole piwniczne. Wiadomość na Nowym Świecie pod Nr 27, stróż Franciszek wskaże. —16262—3—3

Do sprzedania:

Dla PP. Felczerów: **Brzytwy, Reiszcajgi, Bańeczniki** i dużo innych.
1 Palto, 2 Okrycia damskie, **Szesiąg i Materac**.
Ulica Zgoda, Nr 1, mieszkania 4. —16113—2—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bohte

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór, Cenniki illustrowane z zromiarami i wagą. —15819—6—18

Dubeltówka pistonowa,

fabryki J-h Montigny à Bruxelles, dziwer Beraharda, doskonale strzelająca, po sprzedania za rs. 50, przy ulicy Brackiej Nr 9, mieszkania Nr 9, na 2 em piętrze od frontu. —16434—1—1

Jest do sprzedania

Salopa futrzana,

nowa, pokryta atłasem damskiem, z kołnierzem, na osobę słuszną, za rs. 45, przy ulicy Podwal Nr 18, a mieszkania 12-ty, drugie piętro od frontu. —16446—1—3

Jest do sprzedania

KONSOLA

z blatem marmurowym, oraz **Futro** męzkie małpy kryte syberyną w zupełnie dobrym stanie. Obejrzeć można każdego czasu przy ulicy Długiej Nr 7 nowy, w gmachu Rządowym Szwajcar wskaże. 2—3 — 16384 —

Jest do sprzedania

Futra

jedno obszerne na wysoki wzrost z eiok amerykańskich nadzwyczaj drogocenne, prawie nieużywane, drugie dla podróży w północne strefy **z Sybirskich jeleni** Także **Łóżeczko** dziecinne orzechowe, urzędowej roboty, oraz **Tłomok** podróżny urzędowej roboty. Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania Nr 7, w oficynie 1 piętro. —15947—3—3

Futro Niedźwiedzie

do sprzedania w Magazynie Ubiorów Męzkich Toniakiewicza, ulica Długa Nr 73. —16376—2—3

Rybki złote

Salamandry, Żółwie, Jaszczurki i t. p., oraz kompletne **Aquarya** Salonowe ze Skałami Koralowemi i muszlami Zamorskiemi, jakoteż **Muszelki do pasztecików.**

nadeszły do Składu Braci Lesser

przy ulicy Bymarskiej.
2—3 — 16348 —

Dla Amatorów.

Są do sprzedania **KANARKI** zagraniczne z Harcu, Samce i Samice. Ulica Freta Nr 7 nowy, w podwórzu na 2-m piętrze, Nr 17 mieszkania. —16378—2—3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiam, iż papierosy **Samsen**, które powszechnie za dobre uznane zostały, naśladowane, w znacznej massie się rozchodzą. Dla ustrzeżenia palącej publiczności od pomyłki, upraszam o zwrócenie uwagi na glans paczki, w naszych niezniszczony i na firmę **«Mordianer»** małemi literami na paczce umieszczoną.
Właśc. firmy **Al'Esperans.** Senat Nr 20 —16033—4—6

Futro Skunksy,

z dostatniego męzczyzny, zupełnie nowe, kryte czarnym suknem. Wiadomość pod Nrem 11 na Brackiej ulicy, u W-ej Fabiani. —16182—3—3

Nr 41. Nowy-Świat. Nr 41.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. że z d. 10 października otworzonym został

Skład Piwa Exportowego

i różnych gatunków z browarów renomowanych, sprzedaż takowego uskutecznia się na butelki hurtowo i detalicznie polecające się przeto względom W. P. Pozostające usługi

Juljan Imich.

—15479—8—8

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podszyta. Ulica Ciepła, obok Żandarmskich Koszar, domu Nr 9, stróż wskaże. —15925—4—6

Pracownia Kobieca Szewctwa

Leopoldyny Nassius

Ulica Leszno Nr 7.

Zasądzają się wybór obuwia damskiego i dziecinnego, oraz przyjmują się zamówienia stałe i przychodnie na naukę szewctwa. —16300—2—3

KREDENS DĘBOWY,

na mat. jest do sprzedania. Wiadomość: Złota Nr 5, u Stolarza: —16417—1—3

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób potrzebujących odbyć słabość, z pościelą, życiem i usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16218—3—6

HYDROTERAPJA

Nowe miasto nad Pilicą.

Zakład kąpielowy otwarty w zimie i w lecie, posiada najnowsze przyrządy i urządzenia do leczenia hydroterapeutycznego.

Elektryczność, gimnastyka, leczenie ścieśnionem i rozrzedzonem powietrzem.

Skuteczne leczenie chorób nerwowych i katarów brzusznych w jesieni i w zimie.

Szczegółowa informacja w **Aptece W-go Kucharzewskiego, Senatorska 480.**

5—10 — 14951 —

NIEPRZEMAKALNO-WENTYLACYJNE PALETOTY

Damskie i Mężkie

Angielskiej Patentowanej Fabryki,

wynagrodzone **złotym medalem** na powszechnej Wystawie Wiedeńskiej **przewyższające wszystkie znane dotychczas ubiory nieprzemakalne** pod względem trwałości i przymiotów hygienicznych, gdyż są szyte i nie tamują transpiracji, nadeszły do niżej wymienionego kantoru, jakoteż: **Peleryny** różnych wymiarów, **Paletoty mężkie,** pokryte imitacją kortu **Ubrania myśliwskie, Kaptury, Sztylpy, Fartuchy powozowe, Deki** dla koni i **Paletoty** z gummy wulkanizowanej.

Teżże Kantor otrzymał świeży transport tanich i gustownych **obić meblowych z wyksatyny** czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedopuszczającej moli, oraz **Brezenty na pokrycie wozów** ochraniające od wilgoci.

Wyłączna Ajentura i Skład Główny powyższych wyrobów na całe Cesarstwo, **w Kantorze Samuela Lewenberga, ulica Żabia Nr 1,** w podwórzu, wprost bramy Ogrodu Saskiego, Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem.

Ceny stałe fabryczne. Handlujący otrzymują **rabat.**

Zlecenia z prowincji wykonywa Kantor nie mniejsze jak od rs. 30, listowne zapytania bez dołaczonej marki, pozostaną bez odpowiedzi. 5—6 — 16151 —

Kupującym więcej jak jedną maszynę ustępuje się rabat z ceny.

NOWE

Maszyny Amerykańskie

do pończoch, skarpetek i innych robót bez szwów, jak ręcznej roboty

Ceny zniżone o 10 procent.

Maszyny dają korzystny i prędki zarobek, wyrabiając dziennie do 8 do 18 par skarpetek.

Królewska Nr 3, gdzie Tivoli, 1-sze piętro.

Na składzie gotowe wyroby wełniane i bawełniane.

Zamówienia na nowe i podróbki.

Bawełny kręcone surowe i bielone, tańsze jak w handlach o 5 kop. da funcie.

Potrzebne są Dziewczęta do robót.

8—0 — 15050 —

Handlującym odpowiedni rabat.

Skład Win, Herbaty i Delikatesów

STANISŁAWA ROZMANITH,

otrzymał z Pesztu **prawdziwe Powidła Węgierskie** z najlepszych śliwek węgierek z któremi ma honor polecić się Szanownej Publiczności. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Teżże Handel sprzedaje **Wina Szampańskie** w 1/1 i 1/2 butelkach, **po cenach kosztu,** a mianowicie:

Jacquesson Fleur de Silblery, butelka po rs. 2 kop. 50.

Carte blanche, G. H. Mumm et Comp., Moselle Mousseux, Aubertin et Comp. w złoconych butelkach, butelka po rs. 2 kop. 80.

Cliquot Veuve Ponsardin, butelka po rs. 3

Aubertin et Comp. w 1/4 butelkach złoconych, po kop. 75.

Poleca również znaczne zapasy wyborowych **Win kontynentalnych** a przedewszystkiem znane ze swej dobroci **Wina węgierskie, Stare Tokaje i Miody,** ktore jak dotychczas sprzedaje po cenach zniżonych. 3—3 — 18191 —

MASSA i FARBY PLATYNOWE

w żądanych kolorach,

Wybornie konserwują przedmioty ulegające wpływom atmosferycznym, ciał gryzących kwasów etc.

Chronią one.

Żelazo od rdzy i nagryzania (doskonałe do malowania dachów, maszyn etc.

Drzewo od gnicia (Kadzie fermentacyjne i wszelkie przybory w gorzelniach, browarach i innych fabrykach.

Czynią mieszkalnemi lokale przez wilgoć zniszczane.

Są najlepszem i najtrwalszem preparatem do malowania domów i tak dalej.

Broszury objaśniające własności farb platynowych, sposób użycia i wszelkie bliższe szczegóły u

F. Pietschmann.

16—0 —13486 — **Niecała Nr 8.**

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje rozne meble, jako to: garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletv Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t, p, rozmaite, z którémi się poleca. 6—24 — 13476 —

Płótna Finlandzkie i zagraniczne we wszelkich gatunkach.

Wyroby płócienne Finlandzkie i Zagraniczne.

Szpagat szary i kolorowy.

w uznanej dobroci, po cenach niskich lecz stałych, znajdują się ciągle

w Składzie F. BIERNATH.

Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epsteina

23—35 — 12508 —

Bielizna gotowa u mnie się nie znajduje.

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych

LION i NIEDZWIEDZIŃSKI, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory **wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe do bryczek** i wszelkich innych gatunków.

Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.

Montowanie, naprawy i rekonstrukcje wszelkich machin parowych, rolniczych i przyrządów specjalnych. 2—12 — 16369 —

TOWARZYSTWO

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE

ULADÓWKA.

Zawiadamia, iż przy swym Składzie Głównym, ulica Rymarska Nr 2, otworzyło sprzedaż oryginalnych **Win francuzkich, hiszpańskich, szampańskich, węgierskich,** oraz **Porteru angielskie** o Ceny jak najprzystępniejsze. Handlującym odstępuje się rabat.—Za dobroć Win Towarzystwo poręcza. 8—8 — 15044 —

TRZECI SKŁAD

WĘGLI KAMIENNYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

ulica Długa, dom Zwany Lasockie, Nr nowy 23.

Od dnia 7 Sierpnia r. b., otwarty został w zabudowaniach murowanych Skład Węgli Kamiennych z krajowej kopalni **„Jan"** i z najcelniejszych kopalni Szlązkich pochodzących. Żądający, dostać mogą z natychmiastową w obecności kupującego odstawą, w nieodległe od Składu miejsca nawet jeden korzec węgli w wózkach małych, przez ludzi na ten cel utrzymywanych za dopłatą po kop. 5 odstawiony zamówienia w większych ilościach, jak najśpieszniej odstawiane będą węgle odpowiednią ilością furmanek. **F. Łapiński.**

20—0 — 11018—

Coraz bardziej upowszechnione patentowane na całą Rossję:

Japońskie firanki, Lambrekiny, Kapy i Serwety,

zupełnie wykończone, odznaczające się trwałością, wyborem deseni i kolorów niepłowiejących od słońca, naśladujące do złudzenia najkosztowniejsze materje tkane, zaleca po nader tanich cenach, począwszy od 3 rs. i wyżej za parę firanek lub lambrekinów.

Generalna Agentura na całe Cesarstwo w Kantorze

Samuela Lewenberga. ulica Żabia Nr 1

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują rabat. Obstalunki z prowincji przyjmują się nie mniej, jak od rs. 20, opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. W razie zapytania z prowincji, należy na odpowiedź listowną dołączyć marki.

5—6 — 16150 —

W dobrach Wierzbie, powiecie Nieszawskim, wiorst 20 cia od miasta Koła, jest do sprzedania

DRZEW OWOCOWYCH

2, 3 i 4-letnich sztuk 5000 w gatunkach wyborowych. Cena drzewka od kop. 15 do 25. Biorącym sztuk sto, odstawa do stacji kolei w Kutnie. Pomiędzy innemi różnemi gatunkami znajdują się w znacznej ilości **Jabłka**: Kaiser Alexander, Gravensztejner, Quimbolle, Renette d'Orleans, Belle d'Angers, Reinboier d'Angleterre, Pigeon d'Angleterre etc —**Gruszki kalebassy** jesienne i letnie; Beurré: Gris Napoleon i Citron, General Totleben, Lubostronki, Bergamotte d'Orange etc Listy adresować: Krzymuski w Wierzbiu przez Sompolno.

3—6 — 16263 —

Podaje się niniejszem do wiadomości, że przeznaczone są na sprzedaż hurtową:

17 STARYCH I MŁODYCH KLACZY

ze Stada Sławuckiego, z których jest źrebnych: 4 z oryginalnym arabskim **ogierem Hemdani,** 1 z oryginalnym arabskim **ogierem Derwischem,** 3 z ogierami: **Cavalier, Hindostan, Wianek.** Analizując tę sprzedaż jest: 6 klaczy uznanych jako należące do 1 ej klassy, 2 kursowe: **anglo-arabska Sirena i volblut angielska Gonevilla** oraz 3 młode. Za wszystkie 17 klaczy ustanowiona cena rs 2600. Warunki pojedyńczego kupna można przejrzeć u W-go Leona Brzesickiego w Sławucie. Stacja kolei żelaznej Brzesko Kijowskiej. Powyżej wymienione klacze znajdować się będą około 30 Października (1 Listopada) r. b. w samej Sławucie.

3—3 — 16238 —

Nauka Kroju
podług metody francuskiej, sposobem bardzo ułatwionym, wykłada się w Pracowni sukien damskich przy ulicy Chmielnej Nr 6, na parterze, oraz potrzebne są **Panny** nadatnione i do nauki. Tamże jest **Kufer** do sprzedania. —16448—1—3

Jest do ulokowania
od 6 do 20,000 rs.
częściowo lub całkowicie, na domy murowane po Towarzystwie. Są do sprzedania **Domy** przy ulicach prynypalnych na dogodnych warunkach, na precent przyzwoity. **Lustro duże z konsolą** z blatem marmurowym. Wiadomość: ulica Smolna Nr 7, mieszkania 5, rano od 11, po południu od 2—5. —16418—1—3

Rs. 1,000 i 700
bez pośrednictwa, do wypożyczenia na hypotekę domu po Towarzystwie. Widok Nr I nowy, mieszkania Nr 27, piętro pierwsze. —15827—3—3

U Akuszerki F. Kewicz,
przy ulicy Chmielnej Nr 9, są **Pokoje** umeblowane dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody. —15992—4—6

Szuba Niedźwiedzia
bardzo mało używana, kryta suknem granatowym, do sprzedania, przy ulicy Twardej w domu pod Nrem 6, stróż wskaże. —16221—3—3

Nowo-założony został
Skład Węgli i Drzewa,
przy rogu ulic **Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej**, sprzedaje na korce i pudy, gatunki wyborowe, odstawa natychmiastowa.—Ceny zniżone. —16285—2—24

Ogrody owocowe i warzywne wraz z domami.
Do wydzierżawienia od dnia 1-go Stycznia 1876 r. przy ulicach: Siennej Nr 1456A, Twardej Nr 1089a, Nr 1091bc i Żelaznej Nr 1147ab. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze bankierskim Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, lub u rządcy domu tamże. —16437—1—3

Świeży transport
Ryb i Kawioru Astrachańskiego, oraz innych towarów,
nadszedł do handlu win i towarów kolonialnych przy ulicy Elektoralnej dom W-go Kosiewicza Nr 30, oraz przyjmują się obstalunki na drzewo i węgiel kamienny. —16429—1—3

Śliwki Tureckie
w najlepszym gatunku
w Handlu Braci Wróbel,
obok kościoła Ś-go Krzyża. —2853—

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"
w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Berdoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—27—0

Do sprzedania
Salopa
z ładnych lisów, materją jedwabną kryta, za rs. 40. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 11, mieszkania 12. —16444—1—1

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia „**Merkury,**"
sprzedają się wyborowe
POWIDŁA
po kop. 12½ za 1 funt.
Biorącym większe partje, odstępuje się rabat. —16424—1—0

Jest do sprzedania:
parę tysięcy krzaków bzu, po cenach przystępnych, oraz drzewa owocowe i wszelkie krzewy, ulica Wielka, za fabryką tabaczną Union, w ogrodzie A. Babickiego Nr 1758. —16126—3—3

Do prowadzenia rachunków w Restauracji, potrzebną jest
Osoba płci żeńskiej,
w wieku średnim. Wynagrodzenie roczne rs. 180, oprócz mieszkania i życia. Wiadomość w Restauracji przy ulicy Wierzbowej i Niecałej na 1 piętrze. —16206—3—3

W rekomendacji Guwernerów i Guwernantek
Marji Kurowskiej
pragnie Niemiec guwerner z muzyką za fortepianie i skrzypcach, posiadający nauki klassyczne z chlubnemi świadectwami udzielać lekcje cztery godzin dziennie za stół i mieszkanie. Są do umieszczenia instytutki z muzyką i guwernerowie. Rządca dóbr Poznańczyk poszukuje miejsca. Potrzebne Angielki i Francuzki i bony Niemki.—Wiadomość o mieszkaniu dla cudzoziemek. Krakowskie-Przedmieście Nr 79. —16333—2—3

Jest do sprzedania
Salopa z czarnych lisów,
z takimże kołnierzem, aksamitem kryta i Salopa z żółtych lisów materją kryta. Ulica Mazowiecka Nr 1 domu, mieszkania 10, stróż wskaże. —16439—1—3

Do sprzedania:
Brzostowego drzewa kłody. **Płaszcz Niedźwiedziowy** za Żelazną bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu dom A. Janasza gdzie zajazd Nr. 95⁶/₀, mieszkania i domu Nr 11, do godziny 11 z rana. —16079—1—1

Jest do sprzedania
Futro mężkie,
Psy Sybirskie, z odnową niedźwiedziową, do drogi. Chłodna Nr 46, mieszkania 10 —16370—2—3

Szuba z bobrów
amerykańskich, pokryta ciemnym kortem, długa i szeroka, zupełnie nowa, do sprzedania za umiarkowaną cenę, ulica Królewska domu Nr 3, mieszkania Nr 16. —16061—3—3

Udziela się Lekcje Kroju
sukien damskich, metody francuskiej. W domu u siebie jako też po domach prywatnych i na pensjach, ulica Solna Nr 10. mieszkania Nr 9, w bramie na dole. —16351—2—2

Do sprzedania z całym przyrządem
Skład Węgli Kamiennych,
w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość na miejscu przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 20. —16250—3—3

Do sprzedania
Koń wierzchowy,
bardzo dobrze ujeżdżony i tresowany, lat 4, maści jasno bułanej. Widzieć można codziennie w stajni Arsenału na Nalewkach. —16381—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „**Merkury,**"
sprzedaje w swych sklepach
Śledzie Angielskie
sztuka po kop. 2½. —16025—5—0

Do odstąpienia
Trzy Krowy,
dobrej rassy, młode, z tych jedna na ocieleniu, oraz mieszkanie, stajnia i porządki gospodarskie. Ulica Szpitalna Nr 10. —16443—1—3

TERCET
w Starej Bawarji,
w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru
Wejście bezpłatne. **Wosiński.** —15340—17—24

Są do sprzedania
SANKI
z fartuchem, w dobrem stanie, za cenę przystępną. Wiadomość w Mirowskich Koszarach, u stangreta Galicyna. —16178—3—3


KARETA,
dwuosobowa, lekka, mało używana, w dobrym stanie, do sprzedania w Fabryce Powozów przy ulicy Leszno Nr 21.—**F. Loretz.** —16154—2—3

Objąwszy zakład bronzowniczy po ś. p. Arnoldzie przy ulicy Długiej (w Eldorado) egzystujący od lat 50, wykonywam nadal wszelkie roboty kościelne jako też salonowe, oraz pozłacam i posrebrzam w ogniu i galwanicznie. Wszelkie obstalunki wykonywam z największą akuratnością po cenach najprzystępniejszych. O czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Bronżownik
GUSTAW RUSZKOWSKI. —16301—2—3

Zawiadamiam niniejszem, że Magazyn Ubiorów mezkich po ś. p. Kajetanie ŻABICKIM przeszedł w inne ręce od dnia 1-go Lipca roku bieżącego, przeto upraszam WW. Kundmanów, co są dłużni po ten dzień, a wnoszą ratami, chociażby mieli rachunki i rewersa na imie p. Romualda Krasuskiego wydane, raczą wnieść na korzyść pozostałej wdowy, na ręce W-go Wincentego Zaleskiego, jako opiekuna przydanego, przy ulicy Nowy Świat Nr nowy 38, mieszkania Nr 12, dom Bothego. **Józefa Żabicka.** —16158—3—3

Za nader przystępną cenę, są do sprzedania
2 Garnitury Mebli,
rypsem kryte, oraz Materace z włosa, morskiej trawy i Sienniki, u Tapicera. Senator ska Nr 20. —16244—2—6

Poszukuje się dobrze i wygodnie
umeblowanego Pokoju,
dla damy, przy familji, z tem nadmienieniem że musi to być wyższego wychowania rodzina. Adresa uprasza się składać w Redakcji pod lit. R. W. —16430—1—2


Jest do sprzedania za przystępną cenę
Garnitur Mebli
składający się z kanapy, 2 foteli, stołu, 6-ciu krzeseł, jest też sofa rozbierana nowej konstrukcji. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —16120—4—6

Do sprzedania
Garnitur MEBLI
rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu, oraz szezląg skórą kryty, szafa, łóżko z materacami na sprężynach, lustro i inne domowe meble. Ulica Pańska Nr 15, w podwórzu, prawa oficyna na dole. —16266—3—3

Garnitur Mebli
mahoniewych, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 7/452, stróż wskaże —16241—3—3

Jest do sprzedania
Fortepian
o sześciu oktawach, używany, za rs. 70 (siedemdziesiąt). Wiadomość powziąść można w sklepie piekarskim na ulicy Wspólnej pod Nrem 15, codziennie od godziny 2 do 4. —16175—3—3


FORTEPIAN
Fabryki A. Hoffera, palisandrowy o 7 oktawach, krótki, także mahoniowy w bardzo dobrym stanie za cenę przystępnę do sprzedania.
Fortepiany i Pianina do wynajęcia, oraz przyjmuje reperacje tychże w fabryce fortepianów J. Hincz Ś-to-Krzyzka Nr 24, róg Jasnej. —16390—2—3

Salon i Pokój
elegancko umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie. Na żądanie może być z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 3, 1 piętro. —16260—3—3

Żądanym jest
Apartament umeblowany,
na miesięcy kilka do wynajęcia, jeżeli można ze stajnią i wozownią. Osoby mające do wynajęcia, raczą się zgłosić piśmiennie lub osobiście na Zielony Plac do domu Natansohna 1-sze piętro, mieszkania Nr 3. Gwarantuje się bardzo staranne utrzymanie mebli. —16249—3—3

SKLEP
na Magazyn Obuwia lub inny jaki proceder, w punkcie bardzo korzystnym, jest **do odstąpienia** w każdym czasie. Adres wskaże Redakcja Kurjera Warsz. —15951—6—0

Do sprzedania
Różne place
położone przy placu **Witkowskiego**, przy ulicach **Siennej, Twardej, Wroniej i Przyokopowej.** Wiadomość u **J. Szuch** przy ulicy Daniłłowiczowskiej Nr. 5. —15564—4—12

POKÓJ
z osobnem wejściem, opałem i usługą, jest do wynajęcia w każdem czasie. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 19. —16169—3—3

Pokój
przy familii, na parterze, porządnie i wygodnie umeblowany, z usługą i opałem, jest do wynajęcia zaraz dla osoby lubiącej porządek i spokojność, lub dla panny potrzebującej opieki. Przy ulicy Kruczej pod Nr 13 domu, a mieszkania 12. —16186—3—3

Potrzebny jest
LOKAL
od 1-go Stycznia roku przyszłego, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, w domu frontowym. Uprasza się o wiadomość wraz z podaniem ceny w Redakcji Kurjera pod lit. M. D. —16457—1—3

Od Nowego Roku 1876, potrzebne jest
MIESZKANIE,
złożone z 3 lub 4 pokoi, piwnicy, góry i drwalni, w blizkości Placu S-go Aleksandra lub Alei Jerozolimskiej. Wiadomość: ulica Hoża Nr 12, mieszkania 12. —16435—1—3

POKÓJ
kawalerski, frontowy, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 63, mieszkania Nr 3. —16454—1—3

Poszukuje się od 1 Listopada
MIESZKANIA
złożonego z 4 ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w okolicy ulicy Chmielnej, Marszałkowskiej, Żórawiej lub Nowego Świata. Mający takowe do wynajęcia, raczą zawiadomić pod adresem. Ulica Żórawia Nr domu i mieszkania 1. —16388—2—3

LOKAL
składający się z 3ch pokoi, kuchni i piwnicy na 2 piętrze od frontu w domu Nr 8/954 za Żelazną bramą jest do wynajęcia każdego czasu za cenę obniżoną do rs. 280 Wiadomość u rządcy i stróża. —16192—3—3

Trzy Pokoje,
przedpokój i kuchnia, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Lipowej Nr 3, w blizkości Obozowej. Wiadomość u stróża. —16244—4—5

Sklep Wiktuałów
do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Ulica Dzielna Nr 31 nowy. Wiadomość na miejscu. —16449—1—3

SKLEP NORYMBERSKI
z towarem i utensyljami, jest do sprzedania zaraz, przy ulicy Nowy Świat Nr 72. Wiadomość bliższa na miejscu w sklepie. —16404—2—6

WOZOWNIA
obszerna, sucha, w środku miasta, każdej chwili do wynajęcia. Wiadomość w fabryce Kopert na Tłomackiem. —16366—2—3

Są do wynajęcia
Piwnice obszerne
i wygodne, zdatne na składy win i t. p. Wiadomość pod Nr 1083, plac Grzybowski u właściciela domu. —16183—2—3

W dniu 29 Października z domu Nr 1227, ulica Pańska, zaginęły następujące listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 4% po rs. 75, Nra: 92,366, 259,909, 263,536; 5% jeden na 250 rs. Nr 171,612, dwa po rs. 100, 124,947, — 123,468 i jeden List Likwidacyjny na rs. 100; 2 papierki po rs. 100 i 2 lub 3 papierki po rs. 25. Kto da o takowych znać pod powyższy numer, otrzyma nagrody rs. 100. —16476—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).
Дозволено Цензурою.